

Michał Strzelecki, *Wizje wychowania społecznego w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939*, Bydgoszcz 2008, ss. 442

Legadnienia oświatowo-wychowawcze znajdowały się w końcu XIX wieku i początkach XX wieku, w obszarze zainteresowań wszystkich ugrupowań i nurtów politycznych, jak również większości organizacji społecznych. Działania podejmowane na tym polu, wynikające z braku akceptacji istniejącej rzeczywistości, służyć miały wykreowaniu społeczeństwa zintegrowanego oraz w pełni się aprobującego. Wizja pożądanego ładu nie była jednolita, a przedstawiane projekty przebudowy świadomości społecznej, kształtowania postaw i zachowań różniły się oceną m.in. roli państwa, religii i jednostki w tym procesie, w tym zależności od kształtu koncepcji politycznych i ustrojowych. Odzyskanie niepodległości w 1918 roku spowodowało wprawdzie przejęcie części zobowiązań przez państwo to jednak rola wychowania społecz-

nego nie uległa deprecjacji. Brak akceptacji istniejącej rzeczywistości skłaniał do podejmowania działań, które służyć miały wykreowaniu społeczeństwa zintegrowanego w pełni się aprobującego. Zachodzące procesy modernizacji budziły jednak wśród części aktywniejszych w życiu narodowym Polaków obawy a także opozycję. Na jedną z tych przyczyn zwrócił, w odniesieniu do XIX wieku Tomasz Kizwalter, który zauważał: „Perspektywa podążania za przodującym centrum budziła we wszystkich zapóźnionych cywilizacyjnie krajach obawy o tożsamość rodzimej kultury”. Dylemat zawierał się chociażby w pytaniu: puryfikacja czy instrumentalizacja kultury.

Problematyka wzajemnych relacji między polityką a wychowaniem społecznym zaprezentowana została w pracy Michała Strzeleckiego „Wizje wychowania społecznego w polskiej myśli politycznej lat 1918–1939”. Przedmiotem pracy autora jest myśl polityczna, a nie ideograficzny opis działalności organizacji czy instytucji oświatowych. Przyjęcie takich założeń zaowocowało pracą oryginalną i w istotny sposób wypełniającą istniejącą w dotychczasowej literaturze lukę badawczą. Zwłaszcza, iż monografia ma charakter interdyscyplinarny. Wykorzystano zarówno ustalenia historyków, socjologów, politologów czy dydaktyków.

Na uwagę zasługuje oparcie monografii na szerokiej bazie źródłowej. Autor wykorzystał publicystkę polityczną, prasę, dokumenty źródłowe wytworzone przez partie i organizacji jak okólni-



ki, rozporządzenia itp. oraz niemalże całą dotychczasową literaturę przedmiotu. Ważną grupę źródeł stanowiły materiały wspomnieniowe, w których znalazły się informacje o stanie świadomości politycznej, warunkach artykułowania wyobrażeń i poglądów czy wreszcie stosowanych wybiegach taktycznych. Warto zauważyć, że co prawda w niewielkim stopniu, ale wykorzystano także źródła ikonograficzne. Materiał ten rzadko uwzględniany jest w badaniach dziejów myśli politycznej. A przecież symbole, również graficzne, są ważnym elementem konstruowania przekazu politycznego wykorzystywanym w tym wypadku do kreowania odpowiednich postaw czy podtrzymywania świadomości narodowej. Przykładowo do ikonografii narodowej reprezentanci Narodowej Demokracji zaliczali symbol orła, znak Szczerbca, Mieczyk Chrobrego czy wizerunek Matki Boskiej. Udało się więc M. Strzeleckiemu ukazać, w jaki sposób twórcy idei poszczególnych obozów realizowali zasady skuteczności w komunikowaniu politycznym. Z powyższego zestawienia wynika, iż uwzględniono trzy wyszczególnione przez Andrzeja Paczkowskiego, za Umberto Eco, poziomy komunikacyjne zalecane do badań nad historią myśli politycznej – heurystyczny (kreacyjny, odkrywczy), perswazyjny (wyjaśniający, analizujący), propagandowy (nakłaniający).

Przyjęta przez autora problemowa konstrukcja pracy umożliwiła dokonanie zestawień komparatystycznych, co w istotny sposób ułatwia porównanie koncepcji artykułowanych przez poszczególne nurty polityczne. Idee polityczne formułowane były przez każdy z nich, ale klarowność oraz wyrazistość ich artykułacji były odmienne. Erudycja autora, swoboda w operowaniu materiałem

źródłowym spowodowały, iż wspomniane wyżej różnice nie wpłynęły na sposób prezentacji koncepcji wychowania społecznego tak odmiennych przecież obozów jak piłsudczykowski, narodowy, socjalistyczny czy ludowy. Zaznaczyć wszakże warto, iż w ramach poszczególnych rozdziałów zastosowano narrację diachroniczną

Omawiana praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym przedstawiono i omówiono czynniki wpływające na zainteresowanie głównych orientacji ideowych okresu międzywojennego problematyką wychowania społecznego. W rozdziale drugim autor skoncentrował się na rekonstrukcji sposobów interpretowania ogólnych celów postulowanych oddziaływań wychowawczych, chociażby upowszechnianiu nowych wzorców wychowawczych. Trzeci rozdział poświęcono analizie wypowiedzi poruszających sposoby realizacji założonych celów. Kolejny ostatni rozdział zawiera odniesienia do wychowania jako czynnika formowania ładu ustrojowego oraz instrumentu legitymizacji społecznej. W prowadzonych badaniach autor pominął dwa nurty komunistyczny i liberalny. Fakt pominięcia myśli komunistycznej nie budzi większych wątpliwości. Formułowane w jej obrębie koncepcje wychowania społecznego, dość ogólnikowe, podporządkowane były bezpośrednio rewolucyjnemu przejściu władzy i w konsekwencji pełniły funkcję agitacyjno-propagandową. Warto jednak zauważyć, co mocno akcentowali przedstawiciel nurtu nacjonalistycznego, iż w niejednokrotnie w odbiorze społecznym nie dostrzegano różnic w programach formułowanych przez radykalnych socjalistów i komunistów. Autor monografii ukazał zresztą pewne idee wychowania społecznego for-

mułowane przez polskich zwolenników komunizmu. Z ich koncepcjami w polemiczne szranki stawali przedstawiciele innych nurtów, co zostało przeanalizowane skrupulatnie. Podobne uwagi odnieść można do myśli liberalnej. Wprawdzie należy zgodzić się z tezą, że myśl ta ulegała marginalizacji to jednak stanowiła wyraźny punkt odniesienia dla opinii i ocen formułowanych w konkurencyjnych nurtach. Pamiętać też należy o dużym oddziaływaniu znanego czasopisma „Wiadomości Literackie”, na łamach którego poruszano kwestie znajdujące się w centrum zainteresowania autora omawianej monografii jak chociażby zagadnienia moralności. Dostrzegł to zresztą autor w podrozdziale „Przesilenie duchowe cywilizacji zachodniej”, gdzie liberalizm został ukazany jako jedno ze źródeł, wskazywanych przez polskich twórców idei, kryzysu cywilizacyjnego.

W świetle przeanalizowanego materiału zasadna wydaje się konkluzja, że wychowanie społeczne pozostawało w obszarze zainteresowania politycznego wszystkich głównych nurtów polskiej myśli politycznej. Mimo innych założeń ideologicznych, wszystkie koncepcje łączyło przekonanie, iż podejmowane w tym zakresie działania służyć powinny umacnianiu niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej. Zgodzić się należy z sugestią autora, że rozwój koncepcji wychowania społecznego związany był z ideą demokracji, wyrażającą się w dążeniu do współdecydowania o losach narodu i państwa. Do zwrócenia uwagi na wspomnianą kwestie skłaniał rozdźwięk między wyobrażeniami najczęściej idealizowanymi niepodległego państwa a realiami życia zbiorowego.

W świetle ustaleń autora, znana teza Romana Wapińskiego, o zespoleniu

nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową uzyskała potwierdzenie w licznie przywoływanych enuncjacjach. Także formułowanych przez M. Strzeleckiego wnioskach odnośnie nurtu nacjonalistycznego i projekcji kościoła katolickiego. Zgodzić się też należy z Strzeleckim, że na kształt postulowanych przez socjalistów poglądów wpływało przekonanie, że w warunkach systemu kapitalistycznego oraz związanej z nim nierozzerwalnie walki klasowej wychowanie nie mogło być postrzegane jako proces całkowicie neutralny. Podobne, aczkolwiek nie identyczne idee, upowszechniane były przez ruch ludowy. Wyraźna zbieżność poglądów wystąpiła także we wskazywanych głównych środowiskach wychowawczych. Zaliczano do nich rodzinę, Kościół katolicki a zwłaszcza szkoły i armię oraz organizacje kulturalno-oświatowe. Wzrost zainteresowania edukacją obronną nastąpił w drugiej połowie lat trzydziestych, co wiązało się zarówno z konstytucyjnym zapewnieniem siłom zbrojnym pozycji odrębnego organu państwowego, wzrostem poczucia zagrożenia wojennego, jak i objawiającymi się tendencjami totalnymi. Dla wszystkich formacji ideowych okresu II RP charakterystyczny był pogląd zwerbalizowany przez Józefa Staryszaka: „Pracując w gminie na stanowisku wójta, ławnika, radnego, a w gromadzie sołtysa [...] obywatel wzmacnia swoje poczucie obywatelskie [...] ćwiczy się powoli w trudnej sztuce rządzenia”. Pamiętać wszakże należy, że w środowisku nacjonalistycznym wyrażano obawy związane z faktem, iż implementacja idei samorządu powiązana była często z liberalizmem. Po zamachu majowym żądano zachowania praw osób narodowości polskiej w samorządzie. Dostrzeżono

bowiem, że decyzje władz mają moc wiążącą dla otoczenia. Nie zgadzano się, aby wszystkie sprawy były realizowane rutynowo przez wyspecjalizowanych urzędników związanych z sanacją. Samorząd stawał się więc polem wpływów dla grup politycznych.

Zaakceptować też należy pogląd Strzelckiego, iż legitymizujące aspekty działalności wychowawczej doceniaли m.in. przedstawiciele myśli katolickiej. Obiektem uprawomocnienia nie były w tym przypadku jednak konkretne ugrupowania polityczne czy ściśle określone formy rządów, ale wizja Polski wiernej wskazaniom głoszonym w Ewangelii oraz realizacji jej w praktyce życia codziennego. Aktywność wychowawcza postrzegana była też jako wyraz realizmu z czym powiązano konieczność działań na rzecz skutecznego wyeliminowania konfliktów wewnętrznych w tym przede wszystkim partyjnych, klasowych i narodowościowych.

Zgodzić się też należy z autorem, że jedna z głównych linii podziału pomiędzy formułowanymi w okresie międzywojennym koncepcjami wychowania społecznego wiązała się ze stosunkiem analizowanych formacji do religii katolickiej oraz sposobu postrzegania jej miejsca i roli w życiu zbiorowym. Pamiętać

jednak wypada, iż sposób definiowania niezbędnego dla harmonijnego rozwoju społecznego zespołu norm etycznych nie był bynajmniej jedynym czynnikiem różnicującym międzywojenne projekcje wychowania społecznego. Ewolucja koncepcji wynikała ze zmian w formułowanych koncepcjach ustroju politycznego, które w naturalny sposób determinowały kierunek postulowanej przebudowy świadomości społecznej oraz określały charakter propagowanych wzorców osobowych. Dostrzec tę zależność można zwłaszcza w myśli nacjonalistycznej i piłsudczykowskiej. Pozostawały one w związku z oceną współczesnych tendencji rozwojowych oraz nowymi akcentami w sposobie interpretowania optymalnych form organizacji życia zbiorowego.

Niewątpliwą zaletą recenzowanej pracy jest precyzyjny język zawarty w niej rozważań, dzięki czemu może być ona wartościową lekturą dla wszystkich osób zainteresowanych historią myśli politycznej oraz biorących udział w dyskusji o przyszłości Polski. W społeczeństwie masowym wychowanie jest bowiem ważnym elementem polityki.

Grzegorz Radomski (Toruń)

